

Policja chce kar dla obrońców puszczy

28 czerwca 2017

Do Sądu Rejonowego w Hajnówce wpłynęło od policji 17 wniosków o ukaranie obwinionych o zakłócanie porządku publicznego. To osoby, które pokojowo protestowały przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej. I to nie koniec represji wobec obrońców przyrody.

8 czerwca aktywiści Fundacji Dzika Polska, Greenpeace Polska oraz miejscowi mieszkańcy przejęci losem Puszczy próbowali zablokować wyjazd ciężkiego sprzętu na wycinkę. Niektórzy przykuli się do harwestera, inni stali lub siedzieli obok. W odróżnieniu od pokojowego charakteru protestu, interwencja funkcjonariuszy była brutalna, co można obejrzeć na filmie opublikowanym przez Fundację Dzika Polska.

Aktywiści zostali siłą zmuszeni do opuszczenia maszyny. Adama Bohdana, działającego w Fundacji Dzika Polska, oraz przyrodnika Michała Książka policjanci rzucili na ziemię i zakuli.

Policję najwyraźniej rozjuszył fakt, że po brutalnym rozpędzeniu trzeciej blokady harwestera 8 czerwca nastąpiły kolejne – piąta blokada zakończyła się 22 czerwca. Hajnowska policja zarzuca obrońcom przyrody zakłócenie spokoju i porządku publicznego i złożyła stosowne wnioski o ukaranie z art. 51 kodeksu wykroczeń. Grozi za to areszt, ograniczenie wolności lub grzywna. Wczoraj policja przesłuchiwała Adama Bohdana w przedmiotowej sprawie. Mężczyzna nie przyznał się do niczego i stoi na stanowisku, że działał w obronie wyższego dobra, domagając się, by respektowano istniejące prawo, które zabrania wycinania ponadstuletnich drzewostanów.

Na 17 wnioskach z pewnością się nie skończy. Policja

interesuje się również 37 osobami, które w nocy z 13 na 14 czerwca zablokowały pracę harwestera w strefie ochronnej UNESCO. One też mogą zostać oskarżone o zakłócanie porządku publicznego. Hajnowska komenda policji otrzymała ponadto dwa zawiadomienia o przestępstwach, do których miało dojść podczas blokad: zmuszania do określonego zachowania oraz wtargnięcia na teren prywatny.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu